

(La Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) - Sabatini i Baldini wrócili wczoraj z Madrytu z większym przekonaniem: Zdenek Zeman jest obecnie najlepszym wyborem na ławkę Giallorossich.

Z grupy czterech trenerów na celowniku Romy, kierownictwo Giallorossich jest przekonane, że Bielsa nie może być odpowiednim wyborem, z wielu powodów. Dalej, biorąc pod uwagę "wielkie oziębienie" z Montellą i trudności, które pojawiły się na drodze Villas-Boasa, wyjściem jest właśnie powrót Czecha po dwunastu latach od odejścia.

Zeman jest bliski powrotu do Romy. Dziś odbędzie się świętowanie awansu, jutro poczuje się trenerem Giallorossich, we wtorek spotka się z Sebastianem (prezydent Pescary jest gotowy do podwojenia zarobków, które są obecnie na poziomie 280 tysięcy euro), w środę ogłosi swoją przyszłość. W niczym nie pomogą próby kibiców (przyśpiewki, transparenty), demonstracja przywiązania ze strony miasta z Abruzji. Uczucia jednak nie są równe sercu. Dla Zemana nie jest to kwestia pieniędzy, być może rewanżu, na pewno miłości.

Bielsa - nie. Roma udała się do Madrytu, aby sprawdzić czy Bielsa może być dobrym wyjściem czy nie. Sabatini i Baldini mieli kontakt, zebrali informacje. Wreszcie, mimo częściowego zadowolenia, wrócili z przekonaniem, że nie jest odpowiednim człowiekiem. Bielsa ("Spodziewamy się porozumienia z nim w przyszłym tygodniu" - powiedział Urrutia, prezydent Athleticu) nie będzie miał w Romie czasu, aby uruchomić swoją piłkę, w miejscu "podpalonym" już po zakończonym sezonie, z koniecznością rozpoczęcia rozgrywek w odpowiednim biegu. "El Loco" potrzebowałby czasu, a w Romie, w przyszłym sezonie go nie będzie.

Jutro Roma i Catania spotkają się na zgromadzeniu Lega Serie A. Płomień, który związany jest z Montellą może zaświecić tam ponownie, jednak będzie ciężko. Tak jak trudnym będzie, że do Romy może przybyć Villas-Boas, którego lubi Baldini, jednak który chce zapewnić co do walki o wygraną.

Autor: abruzzi